

Jan Kochanowski

Pieśń XXII (I)

Rozumie mój, próżno się masz frasować:

Co zginęło, trudno tego wetować;

Póki czas był, póki szczęście służyło,

Czegoś żądał, o wszystko łącno było.

Teraz widzisz, że nam niebo nie sprzyja:

W czym się kochasz, to cię daleko mija.

Cóż temu rzecz? I szkoda głowy psować;

Lepiej się nam na lepsze czasy chować.

A nie mniemaj, byś sam był w tej niewoli:

Nalazłby się, kogo to nie mniej boli;

Jeno ludzie snadniej zakryć umieją,

Acz nie z serca, z wierzchu się przedsię śmieją.

Mnie, smutnego, ten dowcip nie ratuje,
Wyda mię twarz, gdy się serce źle czuje;
Wszakóż widzę, że się próżno frasować,
Co zginęło, trudno tego wetować.